

Głos Leszczyński

Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. g. odp., Leszno. — Redaktor odpowiedzialny w zast. L. Trzebiński, Leszno

Sprawa górnośląska.

— Kiedy nastąpi objęcie G. Śląska przez Polskę. Właściwa notyfikacja decyzji genewskiej nastąpi wtedy, gdy linia graniczna będzie wytyczona i zostaną zawarte układy gospodarcze polsko-niemieckie. Obecna nota nie posiada charakteru urzędowego i wszystkie warunki, określone traktatem wersalskim będą spełnione dopiero wtedy, gdy zostanie doręczona oficjalna nota a więc w miesiąc od tego terminu nastąpi objęcie przez obie strony przyznanego im terenu Górnego Śląska.

— Po decyzji śląskiej. Z Berlina donoszą: Według dotychczasowych informacji, z kół parlamentarnych jedynie partie lewicowe wraz z socjalistami większości skłonne są do wejścia w układy gospodarcze z Polską w sprawie G. Śląska w myśl decyzji genewskiej.

— Żałobne obwódky. Śląskie gazety niemieckie drukują z powodu decyzji górnośląskiej artykuły w żałobnych obwódkach.

— Nieudane demonstracje w Nadrenji. Niemiecka partja centrowa zamierzała urządzić w Wiesbaden demonstrację publiczną w sprawie Górnego Śląska. Właśnie koalicja w okupowanej części Nadrenji nie pozwoliła na to. Z Düsseldorfu, Duisburga i Ruhr-ortu władze koalicyjne wydalily kilku Górnoszląskich Heimatstreuerów za agitację przeciwko Francji z powodu decyzji genewskiej. W Koblenji na znak żałoby zawieszono widowiska w teatrach.

Zestawienie statystyczne kopalń, hut i zakładów w części Górnego Śląska przyznane Polsce.

Wydział administracyjny Naczelnej Rady Ludowej zestawil wykaz kopalń i hut, które według ogłoszonej linii granicznej przypadają Polsce. Wykaz ten przedstawia się jak następuje:

Powiat pszczyński 10 kopalń, produkcja w roku 1920 w tonach 2 128 592; właściciela tych kopalń jest prawie wyłącznie księża na Pszczyźnie; robotników w roku 1920 8 390. Powiat rybnicki 9 kopalń, produkcja 4 420 950, robotników 25 975, właścicielami są: ks. Donnersmark, różne towarzystwa akcyjne, oraz państwo pruskie. Powiat katowicki 21 kopalń, prod. 8 697 572, robot. 48 061; właśc. są: katowicka spółka akcyjna ks. Hohenlohe ks. Donnersmark i spadkobiercy Gieschge. Powiat królewo-hucki 4 kopalnie, prod. 2 108 877, robot. 9 982; właśc. jest państwo pruskie. Powiat bytomski 10 kopalń, prod. 4 822 365, robot. 21 618; właśc. są: ks. Donnersmark, hrabiowie Schafgastek i różne niemieckie spółki akc. Powiat zabrzański 4 kopalnie, prod. 1 654 360, robot. 9 424; właśc. są: hr. Baileström, spółki i państwo pruskie (Bielezawice i Makoszewo). Powiat tarnogórski 1 kopalnia, prod. 519 785, robot. 2 746, właśc. ks. Donnersmark. Razem 59 kopalń węgla, produkcja w roku 1920 28 683 001, robotników 126 403. Ogólna ilość kopalń na Górnym Śląsku wynosi 67, produkcja w roku 1920 nie całe 32 miliony.

Huty i wielki przemysł górnośląski.

Powiat katowicki 4 huty: huta Laura, huta Ferrum w Zawadziu, huta Bailden w Debie, huta Maria pod Katowicami, robotników 6 718. Huty te posiadają wielkie piece, odlewnie żelaza i stali, walcowni, stalowni i zakłady przerobcze. Produkcja ich jest tajemniczą zakładów, lecz ilość robotników zatrudnionych w nich dowodzi o wielkiej wydajności. Powiat królewo-hucki robotników 7 601. Powiat bytomski 4 huty: huta Hubertus w Łągowicach, huta Falvax w Świętochowicach, Friedenshuta i huta Bismarka w Wielkich Hajdukach; razem robotników 18 504. Ogółem 9 hut żelaznych z ilością robotników 33 693.

Przemysł cynkowy.

Powiat katowicki 9 hut, mianowicie w Wolnowcu, Wirku, Bogucicach, Mysłowicach, Dąbrowicach, Szopienicach, Rozdzieniu, robotników 5 470. Powiat bytomski 2 huty w Lipinach i Chropaszowie, robotników 2 180. Powiat tarnogórski 1 huta w Radzionkowie, robotników 306. Ogółem 12 hut, robotników 7 956. Huta rudy ołowianej i srebrnej, 1 huta w Malej Dąbrowce w powiecie katowickim, robotników 202. Kopalnie rudy cynkowej i ołowianej, pow. bytomski 5 kopalń w Brzezowicach, Szarleju, i Brzezinach, robotników 7 795. Pow. tarnogórski 1 kopalnia w Radzionkowie, robotników 20. Ogółem 6 kopalń rudy cynkowej, robotników 7 815.

Kopalnie rudy żelaznej.

2 kopalnie w powiecie tarnogórskim w Borownicy, robotników 109. Centrala elektryczna w Chorzowie, zaopatrująca w prąd cały obwód przemysłowy, zatrudnia 800 robotników. Fabryka nawozów szotowych w Chorzowie, robotników 3 000. Ogólna liczba ro-

botników, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim wynosi w części przyznanej Polsce 179 978. Kopalnie rudy żelaznej i cynkowej przypadają w całości Polsce.

Po genewskiej decyzji.

III.

Rada Ligi Narodów debatowała nad sprawą ustalenia granicy na G. Śląsku przez sześć z górą tygodni. Narady te były poufne, starano się odgrodzić całkowicie od świata, a przedewszystkiem od prasy i dlatego przeważnie zbierano się w małej wstronnej wili, niedaleko Genewy, gdzie mieszkał hr. Iskai.

Pomimo jednak bardzo daleko idących środków ostrożności nie mogli się członkowie Rady Ligi Narodów uchronić od tego, aby coś nie przeniknęło z toka ich obrad na zewnątrz. Są to naturalnie rzeczy nie wielkie, wszakże posiadające pewne znaczenie i pozwalające powziąć nam wyobrażenie, jak był formowany i opracowywany wyrok genewski. Samą stronę techniczną oraz zważając na bieg wypadków omawialiśmy już na tem miejscu, teraz chodzi nam o szczegóły natury wewnętrznej, wykazujące jakie pobudki działały przy układaniu granicy.

Wszyscy członkowie Rady Ligi Narodów twierdzą, że wyrok zapadł z całkowitą bezstronnością, bez żadnych absolutnie wpływów zewnętrznych, ani presji. Nie chcemy tu bynajmniej twierdzić, że sam wyrok w ostatecznym podległ zmianie pod wpływem interwencji tego, lub innego mocarstwa, jednak nie możemy nie zwrócić uwagi na stanowisko Anglii.

Drugi jej delegat, Fiszer w dniu 5 bm. przybył do Londynu wieść już gotowy podówczas projekt, rozgraniczenia, a gdy w prasie europejskiej pojawiły się głosy, że projekt ten podewdował do Londynu, aby uzyskać zezwolenie Lloyd George'a, a gdy niejednokrotnie podnoszono, że Anglija wciąż przystępuje przeciwko decyzji, oddającej Polsce więcej terenu aniżeli chce jej premier, — to sfery urzędowe Wielkiej Brytanji milczały i dopiero po tygodniu założyły protest, przeciwki, jak twierdziły „insynuacjom” prasy zagranicznej, podnosząc całkowitą bezstronność rządów angielskiego i nie wpływając na Radę Ligi Narodów podczas ferowania przez nią wyroków. Jednak w ciągu zeszłego tygodnia musieli rozgrywać się widocznie jakieś walne debaty w Londynie, musiało omawiać szczegółowo decyzję genewską i dojść do wniosku, że nie można jej się sprzeciwić, bowiem skomplikowałoby to w sposób niesłychany sytuację międzynarodową i mogłoby stać się powodem całego szeregu nader ostrych konfliktów, co oświadczone już na ostatnim posiedzeniu Rady Najwyższej w sierpniu rb. Dlatego też prawdopodobnie Lloyd George choć z bólem serca zgodził się na decyzję genewską, ale prasa angielska, a przedewszystkiem dzienniki zbliżone do premiera, zaczęły w sposób gwałtowny atakować orzeczenie Rady Ligi Narodów, stwierdzając zupełnie niewiadczynie, że wedle ich mniemania Niemcom zrobiono krzywdę. Głosy te na szpaltach prasy angielskiej rozbrzmiewają wciąż, a nawet wręcz domagają się rewizji decyzji.

Nie można i nie trzeba tych żądań brać zbyt poważnie, są to objawy owego rozdrażnienia, tego gniewu, który Lloyd George sam ze względów natury dyplomatycznej wyładować nie może, więc czyni to za niego cała niemal prasa angielska, gdy tymczasem prasa innych mocarstw Ententy wita decyzję genewską z uznaniem, jako widomy kres długotrwałego zatargu, jako zakończenie sprawy o europejskiem znaczeniu.

Wiadomości polityczne.

— Podpisanie umowy polsko-gdańskiej. Dnia 24 b. m. z rana o godz. 9 przybyła do Warszawy delegacja gdańska z prezydentem Sahmem i senatorem Jewelwyskim na czele. Po krótkim powitaniu goście odeszli do swoich kwater. Zarówno dworzec jak i samochody przeznaczone dla gości, przystrojone były we flagi o barwach wolnego miasta i polskich.

— Dymisja niemieckiego gabinetu. Rząd Rzeszy na sobotnim wieczornym posiedzeniu na wniosek kanclerza Rzeszy przedłożył prezydentowi Rzeszy dymisję gabinetu. Powody będą podane na piśmie. Gabinet będzie prowadził sprawę bieżące aż do zwolnienia Reichstagu, który zbierze się w poniedziałek. Frakcje parlamentarne: demokratyczna, centrowa i socjaliści większości obradowały nad rozstrzygnięciem sprawy Śląska. Niemiecka partja ludowa wypowiada się przeciwko mianowaniu pełnomocnika do rokowań z Polską, gdyż to oznaczałoby bowiem godzenie się na notę aliantów. Stanowisko centrum i frakcji demokratycznej jest chwiejne. W kółach parlamentarnych przeważa myśl utworzenia bezpartyjnego rządu fachowego, któryby przy poparciu wszystkich stronnictw mógł podjąć rokowania z rządem polskim.

— Echa eskapady Karola. Rada ministrów w Budapeszcie obraduje bez przerwy. W mieście pa-

nuje zupełny spokój. Także robotnicy zachowują się spokojnie, tembardziej, że stanowisko zajęte przez rząd odpowiada ich zapatrywaniu. Jak słychać, rząd węgierski wyda proklamację do ludności a naczelnik państwa do armji narodowej. Połączenie telegraficzne z prowincją a także z Szoproniem i Steinamangerem zostało już przywrócone. W eteczeniu Karola znajduje się poseł Stefan Rakovsky, który został mianowany prezydentem ministrów oraz poseł Bonicky, mianowany ministrem spraw zagranicznych.

Z Szopronia donoszą, że przyjęcie b. króla Karola miało charakter entuzjastyczny. Muzyka odegrała hymn narodowy a dziewczęta w kostjumach narodowych wręczyły b. królowej Życie bukiety kwiatów.

— Kroki wojenne przeciw Węgrom. Z Pragi donoszą, że gabinet czechosłowacki zbierze się jutro na posiedzenie. Mała ententa zdecydowana jest do natchmiasowego podjęcia kroków wojennych do których prawdopodobnie przylągną się i Woehy. Nie wyjaśnione natomiast jest stanowisko Polski.

— Stanowisko Polski. Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, że rząd polski uważa, że powrót do władzy na Węgrzech Karola Habsburga przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie. Przedstawiciel republiki polskiej w Budapeszcie pan Jan Szembek otrzymał zlecenie zakomunikowania tego stanowiska rządowi węgierskiemu.

— Walki pod Budapesztem. 22 bm. rano wojska króla jadące w 5 posiągach spotkały się pod Budapesztem z wojskami rządowymi, poczem wywiązała się utarczka, w której przewagę uzyskały wojska rządowe dzięki swej artylerji. Wojska b. króla Karola posiadają tylko karabiny maszynowe. Pierwszy wystrzał armatni ogodził w lokomotywę pierwszego pociągu b. króla.

— Zamach na ministra w Bułgarii. Minister wojny Dimitrow został zabity podstępnie kilkoma wystrzałami z karabinu. Prócz ministra zabite zostały również 2 osoby towarzyszące ministrowi oraz szofer. Sprawcy zabójstwa nie zostali dotychczas wykryci. W związku z zabójstwem odbyło się niezwłocznie posiedzenie rady ministrów. Sebranie na znak żałoby zawiesiło posiedzenie. Zabójstwo ma charakter polityczny.

— Bankructwo bolszewizmu. Na kongresie organizacji dla politycznego wyszkolenia Lenin wygłosił wielką mowę, że rząd sowiecki poniósł na frńcie gospodarczym przy realizacji zadań socjalistycznych wielką klęskę. Cały gmach sowieckiej polityki gospodarczej spoczywa na fałszywych podstawach równego podziału i stał się przyczyną przesilenia politycznego, oraz gospodarczego; następstwa tego podziału z daną w naturze — znaczącą wolny handel i przejście do pewnego kapitalizmu, udzielanie koncesyj oraz dzierżaw jest wznowieniem kapitalizmu. Zacheży pytanie, kto wyzyska sytuację i jakie stanowisko wobec niej zajmą chłopci. Od tego zależy rząd rady sowiejów.

Z całego świata.

** List z za grobu. W sądzie Okręgowym w Łodzi rozważano sprawę o zbrodnię kainową siostrabójstwa, pełnioną w roku 1915 we wsi Jagodnica Żłotna, gminy Rąbień pod Łodzią. Okoliczności tej zbrodni, oraz jej wykrycia są nader charakterystyczne. W kwietniu 1919 roku organista kościoła katolickiego w Konstantynowie otrzymał anonimowy list „z za grobu”, treści następującej: „Proszę zarząd kościoła, żeby mnie kazał pochować na cmentarzu, bo 4 lata leżę w zagajniku Józefa Nowaka, Jagodnica Żłotna. Ja, Marja Pisiak, z Niesięcinia, żona Józefa Pisiaka. Zamordował mnie Adam Andrzejczak i żona Wojciecha Andrzejczaka. Brat zabrał gotówkę, a bratowa kartofle i żyto”. Na zasadzie listu tego poczynione poszukiwania i w odległości pół wierszy od szosy Zgierskiej znaleziono kości zamordowanej, zagrzebane w głębokości pół metra pod powierzchnią ziemi. Wszczęto śledztwo, na zasadzie którego aresztowano i stawiono przed sądem Adama Andrzejczaka, Wojciecha Andrzejczaka i Katarzynę Andrzejczak. Mąż zamordowanej zmarł w 1915 roku i do wdowy wprowadził się jej brat Wojciech Andrzejczak. Zeznania świadków wskazywały na to, że rodzzeństwo żyło w niesnaskach. Wnuczka zamordowanej Stefania Urbaniak zeznała, że Adam Andrzejczak zamordował z namowy Katarzyny, lecz obawiała się powiedzieć. — Jak się okazało, to ona napisała list anonimowy. Rozprawa potrwała cały dzień, sąd skazał Adama Andrzejczaka po pezbawieniu praw i przywilejów na 15 lat ciężkiego więzienia, Katarzynę Andrzejczak na lat 6 ciężkiego więzienia, a na zasadzie amnestji zmniejszone skazany na jedną trzecią część, Wojciecha Andrzejczaka dla braku dowodów uniewinniono.

** Znowu pożar fabryki w Łodzi. Przedziałnia Rabinowicza spaliła się doszczętnie. Straty obliczają w miliony.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 26. października 1921 r.

Ewarysta pap. i m.

Wschód Słońca o godz. 6.46. Zachód o godz. 4.41.

Wschód Księż. o godz. 12.59. Zachód o godz. 2.36.

* „Lissaer Tageblatt” popada w ostatnim czasie w niepomaganą wściekłość z powodu rzekomych „krzywd” i „terroru”, jakiego dopuszczają się podobno władze polskie wobec biednej „ucisłmionej” Niemczyzny... W nr. 139 z d.

21. paźdz. br. użył „Liss. Tageblatt“ aż dwa łamy, aby swą złość wylać na tych Polaków, na te zarządzenia władz polskich itd., które się Niemcom nie podobają i które teraz, ale też dopiero teraz — są niekulturalne i niegodne państwa postępowego. Szkoda, że o tem Niemcy nie przekonali się wcześniej, t. j., gdyśmy jereśli pod ich knutem, a skorzystaliby oni teraz w dważność: po pierwsze uwierzylibyśmy w ich zapewnienia, że są lejalnymi poddanyimi państwa polskiego i że chcą dla dobra nowej swej ojczyzny pracować, a po drugie — nie dozwolaliby teraz na własnej skórze przyjemności t. zw. polityki śpikowej, jak oni zwia „Nadelschpolitik“. Być może, że tu ów dzień zachęda jakie nadużycie ze strony władz. Ale dlatego zaraz wielki lament wnieść mają najmniej powodu właśnie oni — oni, którzy przez przeszłe wieki cały uczyli nas, jak się gnębi narędy! Trzeba doprawdy posiadać sporą dozę bezczelności, aby Polaków pouczać jak się mają z Niemcami obchodzić, gdyż oni sami przedtem wzajemnie się przeczłagali w przesławianiu nas, a nawet i teraz jeszcze nie zaprzestali, o jak o tem świadczy zajęcia na Śląsku, na Warmii i Mazurach, w Westfalji i Nadrenji i w innych dzielnicach Niemiec. My jesteśmy przeciwnikami odwetu, ale niech wpiery Niemcy pokażą, że na ich „Ehrlichkeit“ rzeczywiście polegać możemy. Tymczasem ich zachowanie się w Polsce poucza nas co innego. „Liss. Tagebl.“ przytacza tam jakieś wspomnienie o rzekome bezprawne uwięzieniu maj. Graebego i innych Niemców w Bydgoszczy. To jest wprost śmieszne, bo czy Graebe i spółka byli niewinnie lub winnie aresztowani, o tem wiedzą najmniej niem. blatty ale napewno władze polskie, które aresztowanie spowodowały. Jeśli rozchodzi się o „wspomnienia“, to nie kto inny jak właśnie Polacy z czasów przesławiań pruskich mogliby tyle napisać, że całe roczniki „Tageblattów“ nie starczyłyby na pomieszczenie ich. Co do drugiego artykuła p. n. „Niegospodarność i brutalność“ (Unwirtschaftlichkeit und Roheit) sądzimy, że znajdzie się jeszcze władza, która się tą sprawą bliżej zajmie. W wczorajszym numerze „Liss. Tageblatt“ znajdujemy gwałtowny napaść na pp. starostę Sobieskiego i wojewódę poznańskiego z zapowiedzią dalszego ciągu na dziś. Sądzimy, że i w tym wypadku nastąpi należita odprawa. Za pruskich czasów odważyłoby się pismo polskie w takim tonie pisać, a jużby żęła na pięść prokuratora pruskiego uchwycila redaktora polskiego za kołnierz, zanim by pierwsze namera opuściły prasę. I to nazywa się „uciemnieniem“ niemieckim!

Wykłady oświatowe. W piątek, dnia 21. bm. o godz. 8 wiecz. Dr. Bron. Swiderski wygłosił w sali gimn. pierwszy wykład ze serii obecnej — której program zapowiada nam 9 wykładów. Dr. Swiderski w prelekcji swojej poruszył zasady podstawowe zdrowia naszego — podkreślając konieczną staranność w życiu domowem o zdrowie — które od wielu drobnych — na pozór nawet nie dostrzegalnych i błahych warunków naszego życia jest zawisłe. Prelegenta nagro-

dono hucznie oklaskami. Na sali przepelnionej spostrzegliśmy z zadowoleniem, iż publiczność nietylko z inteligencji się składała. Żywny więc nadzieję — że na przyszłych wykładach ujrzymy osób jeszcze więcej i nie samej inteligencji — co właśnie dla prelegentów będzie najmilszym wynagrodzeniem za ich trudy — gdyż to jest celem ich pracy.

Do wiadomości Pow. Komitetów Plebiscytowych. Losy Górnego Śląska są rozstrzygnięte. Wzywamy Powiatowe Komitety Plebiscytowe, aby w myśl otrzymanych instrukcji, niezwłocznie urządziły wiec o manifestacyjnie. Uchwalone rezolucje prosimy nadsyłać do Komitetu Obrony Śląska w Poznaniu. Kom. Obr. Śląska przy Radzie Narodowej w Poznaniu.

Z Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich. Łącznie z notatką — która się pojawiła w „Głosie Leszczyńskim“ dnia 22 bm., a która powiadomiła szersze warstwy publiczności o odbytem zgrupowaniu tego Towarzystwa dnia 16 bm., które zwelał pp. z Komitetu Centralnego w Poznaniu — mam zaszczyt donieść wszystkim Tow. bez wyjątku i placówkom oświatowym — że zostawimy wybranym na przewodniczącego sekcji oświatowej tego Tow. — na pow. Leszczyński — chcę jak najrychlejszą w sposób stosunki ze wszystkimi — istniejącymi Tow. w Lesznie oraz w powiecie jego — celem połączenia wspólnych sił. Proszę zatem — aby wszystkie bez wyjątku istniejące Stowarzyszenia i Towarzystwa oraz Związki — zechciały się ze mną — choćby piśmiennie porozumieć w tym celu. Chodzi tu bowiem o reszerwanie w jaknajrozleglejszej formie oświaty w całym powiecie Leszczyńskim. Jako przewodniczącą komisji oświatowej muszę znać zadania i cele oraz potrzeby każdego poszczególnego Towarzystwa — któremu Komitet Oświatowy Tow. Obrony Kresów Zachodnich ma obowiązek przyjść natychmiast z pomocą. A więc wykaz odczytów odbywanych po wsiach i miasteczkach oraz życzenia co do prelekcji potrzebnych w danej miejscowości — proszę nadsyłać na moje ręce. Chciałbym również wiedzieć o stanie bibliotecznym tych Towarzystw — o ilości ich członków — o zakresie działania — oraz ruchliwosci danego Towarzystwa. Co ono mianowicie uczyniło dotąd i co na przyszłość zamierza uczynić. W której miejscowości żęda np. społeczeństwo jakiegoś odczytu — lub przedstawienia teatralnego itp. Ufaję — że nie zawiedzie się — i że Towarzystwa chętnie wszystkie zrzeszą się olem podjęcia walki z ciemnotą — a nawet i z analfabetyzmem — upraszam o jak najrychlejsze zgłoszenia się.

Prof. Bol. Karpiński — Leszno — Łaziebna nr. 29. Przewodniczący Komisji Ośw. Tow. Obr. Kresów Zach.

* Biedny chłopiec zgubił czapkę na placu Kościuszki. Uczciwego znalazcę prosimy oddać takową w ekspedycji „Głosu“.

* Świąteczna. W ubiegłą niedzielę obchodziko Koło śpiewackie „Cecylja“ swą I. rocznicę założenia. Po przyłączeniu Świąteczny do Polski była „Cecylja“ prawie pierwszym stowarzyszeniem, które powstało dla pielęgnacji wiania pieśni polskiej na samym krańcu granicy Rzeczposp. Aczkolwiek w miasteczku zamieszkałym jeszcze pozostała liczba Niemców, pomimo to cieszy się Koło dobrem powodzeniem. O tem świadczy najlepiej zdobyta nagroda na Zjeździe Okręgowym w Lesznie, niemniej i ostatnie niedzielne popisy „Cecylji“, które eklaskiwano gorąco. Oprócz śpiewu odegranu poprawiame dwie sztuczki teatralne: „Niedoparty argument“ i „Wiecek i Wacek“. Do upiększenia uroczystości przychylni się w wielkiej mierze sąsiednie Kola, które przybyły z Golanic, Zaborowa i Leszna. Obchód rocznicy zakończono w gry towarzyskie i tańcami.

* Miljon na rzecz inwalidów. Książę Olgierd Czartewski ze Starego Sielca utworzył na rzecz inwalidów wojska polskiego, pochodzących z powiatu rawickiego, fundację swego imienia, składając na ten cel sumę i miliona marek. Odsetki tej sumy mają być stale używane na wspomnienie inwalidów i ich rodzin w powiecie rawickim.

* Poznań. Śmiertelny wypadek samochodowy. Na ulicy Łazarskiej samochód najechał na 6 letniego chłopczyka, syna robotnika Lowardowicza, i zabił go na miejscu. — Okradziony w pociągu. Pomocnemu podręcznemu skradzione na dworcu przy wsiadaniu do pociągu portfel z 65 000 mk. polskich i 400 niemieckich. Złodziej uszedł z zdobyczą niesposrestrzeżony.

Najwyższy czas odnowić przed-

-i- płatę na miesiąc listopad -i-

Ruch w Towarzystwach.

Koło śpiewu „Chopin“. Lekeja śpiewu dzisiaj we wtorek o godz. 8 w hotelu „Bazar“, chęć mieszanji i męski. O liczne i punktualne stawienie się prosz Z.

Koło śpiewu „Dembński“. Zebranie odbędzie się w srede 26 bm. o godz. 8 wiecz. W piątek 28 bm. o godz. 8 lekcia chóru męskiego w hotelu „Polskim“. Zarząd.

„Zgoda“ Sp. w Lesznie

poleca trzewiki damskie, męskie i dziec., łażki, : ciepłe trzewiki, : towar włókn., wszelki towar kolonialny, jabłka cebule, czosnek, ogórki kiszzone itd. także szklanki i cylindry do lamp.

RAKAO, KAWĘ

po niższej cenie jakoteż

ryż

ofiaruje dla odsprzedających

J. Metelski,

hurtownia kolonialna.

Rower

(jak nowy) i maszyna do szycia na sprzedaż. ul. Łaziebna 11.

Na sprzedaż: trzewiki nr. 38, sprzęty kuch. i różne inne rzeczy. ul. Dąbrowskiego 12.

Zaszkłone używane okna, drzwi i kaflany piec na sprzedaż. ulica Leszczyńskich 22.

Na sprzedaż: komode i lampy gazowe. Przyjmuję do szycia bieleżną i ubrania dziecięce. ul. Leszczyńskich 22.

Maszyna krawiecka w dobrym stanie na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Dobrze utrzymany wózek dziecięcy na sprzedaż. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

Na sprzedaż: łozko z materacem i stolik. ul. Lipowa 19 I.

Potrzebuję dziewcząt i chłopców do składania tabaki. Zwrócić się ulica Osiecka 59.

Poszukuję ucznia od zaraz. Hoffmann, piekarz, ulica Łaziebna 16.

Wdowa z trojgiem dzieci, posiadająca DOM z ogrodem i 8 mórg roli, poszukuje znajomości panów celem późniejszego

zamążpojsicia. Panowie trzeźwi i pracownicy zechcą się zgłosić do eksp. „G.“ pod „W. 8“.

Poszukuję od zaraz doskonałych

pomocników krawieckich. Ludwik Kapturczak, Bojanowo, ul. Golaszyńska 288.

Krawcowa w dom potrzebna od zaraz. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Uczciwa dziewczyna do dziecka może się zgłosić. Nowy Rynek 2a I. p. I.

Wdowa z dwoma dziećmi poszukuje miejsca w dworze lub u państwa, chociażby tylko za wyżywienie. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Poszukuję pokój umebl. z pościelą od zaraz. Zgłoszenia do eksp. Głosu pod „Pokój“.

Urzędnik państw. poszukuje meblow. pokoju z utrzym. lub bez od zaraz lub od 1. 11. rb. Zgłoszenia do eksp. Głosu pod „F. D. 100“.

Książki najmu dla dworów (kontrakty) poleca Drukarnia Leszczyńska, Leszno, ul. Wolności 20.

W poniedziałek, dnia 24. bm., o godz. 5 po poł. powołał Pan Bóg do grona swych aniołów naszego najukochańszego, jedynego synka i braciśzka

KAZINKA

w 4 wieśnie życia.

W ciężkim smutku pogrążeni
W. Kuśnierski z żoną
i córeczką.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27. bm., o godz. 3 1/2 po poł. z domu żałoby przy ul. Kościelnej 74.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości wszystkich, którzy zakupili drewno opałowe w lasach Włoszakowickich przed 1. 10. 21, że drewno to winno być do 30. listopada 1921 z lasu zabrane. Po tym terminie drewno dawniej kupione wydawane nie będzie. Wydawać drzewo będzie się tylko we wtorki i czwartki każdego tygodnia aż do odwołania.

Nadłośnitwo Włoszakowice.

Drzewo opałowe i torf

stale na składzie. Również większa ilość

dragów

do oddania.

Ludwik Wenski, interes eksped.

Kilka królików na sprzedaż. ul. Herrmanna 22 II. p.

2 kozy

na sprzedaż. ul. Święcichowska 21.

GOSPODARSTWA

różnej wielkości oraz kamienie

bez i ze składami ma na sprzedaż F. Łakomy, Leszno, Plac Dr. Metzga 20. Tel. 310.

Mleko odciegane

oddaje codziennie od godz. 10

Mleczarnia Spółkowa.

Zgubiono wczoraj w drodze z ul. Komienusza do ul. Kościelnej kołnierz z skóry króliczej. Uczciwego znalazcę uprasz się o oddanie za wynagrodz. ul. Kościelna 11 II. w podw.

Znaleziono w niedzielę wieczorem korale (wychodząc z hotelu Polskiego). Odebrać można Tama Kolej. 1.

Wyjechałem i przyjmuję osobiście od 2. listopada. Ciężyński, lekarz dentysta, Leszno, Tel. 212.